VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Etyki Poselskiej**
(nr 31)
z dnia 20 kwietnia 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Etyki Poselskiej (nr 31)

20 kwietnia 2017 r.

Komisja Etyki Poselskiej, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Grzegorza Długiego (Kukiz15)**, przewodniczącego Komisji, oraz **Włodzimierza Bernackiego (PiS),** zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej zachowania poseł Krystyny Pawłowicz w dniu 16 grudnia 2016 r., podczas 33. posiedzenia Sejmu RP, stanowiącej podstawę wniosku Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska z dnia 13 stycznia 2017 r. – kontynuacja;

– rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi posła Bartosza Kownackiego z trybuny sejmowej w dniu 23 lutego 2017 r., podczas rozpatrywania 17. punktu porządku dziennego: Informacja bieżąca;

– zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Łukasz Andrzejczyk, Beata Maciak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Otwieram posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej. Stwierdzam, że mamy kworum, skromne, ale jednak wystarczające. Proponowany porządek dzienny posiedzenia otrzymaliście państwo wraz zawiadomieniem o miejscu i terminie obrad. Ponieważ nikt nie protestuje, zakładam że nie ma uwag do porządku dziennego. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że porządek dzienny został przyjęty bez zmian. Sprzeciwu nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny bez zmian.

Przed przystąpieniem do realizacji porządku dziennego, w trybie art. 156 ust. 1 regulaminu Sejmu, zgłaszam wniosek o zamknięcie posiedzenia Komisji wraz z propozycją określenia osób, których udział w posiedzeniu jest niezbędny, tzn. członków Komisji, zaproszonych posłów oraz pracowników Kancelarii Sejmu. Ta część posiedzenia Komisji, podczas której zapada postanowienie o zamknięciu posiedzenia, jest także zamknięta. Czy ktoś jest przeciw takiemu wnioskowi? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że wniosek został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia pkt 1 porządku dziennego. Przewiduje on rozpatrzenie sprawy dotyczącej zachowania pani poseł Krystyny Pawłowicz w dniu 16 grudnia 2016 r., podczas 33. posiedzenia Sejmu RP. Rzecz stanowi podstawę wniosku Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska z dnia 13 stycznia 2017 r. Przypominam, że dziś kontynuujemy pracę nad tym wnioskiem. W dniu 5 kwietnia Komisja podjęła decyzję o wysłuchaniu pani poseł Kingi Gajewskiej-Płochockiej. Oprócz tego, na wniosek poseł Krystyny Pawłowicz, Komisja postanowiła, iż wysłucha relacji posłów Iwony Arent i Stanisława Pięty. Na dzisiejszym posiedzeniu przeprowadzimy wymienione wyżej czynności.

Zaczniemy od wysłuchania relacji pani poseł Kingi Gajewskiej-Płochockiej, o ile oczywiście pani poseł stawiła się na zaproszenie Komisji. Z planu posiedzenia wynika, że pani poseł Pawłowicz została zaproszona na 10.30. Rozumiem, że nie stawiła się. Na 10.40 poprosiliśmy panią poseł Gajewską-Płochocką, a na 11.00 panią poseł Arent. Minęła już

10.40 i jak rozumiem nie ma także pani poseł Gajewskiej-Płochockiej. Zastanawiam się, czy na nią czekać. Pani poseł Arent jest zaproszona dopiero na 11.00. Krótka przerwa w obradach.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Wznawiam posiedzenie. Szanowni państwo, ze względu na fakt, że do pani poseł Gajewskiej-Płochockiej z jakichś powodów najwyraźniej nie dotarło nasze zaproszenie, proponuję, abyśmy zaprosili ją ponownie na kolejne posiedzenie. Panią poseł Arent zaprosiliśmy dopiero na 11.00 i mamy jeszcze chwilę, dlatego sugeruję, żeby nie tracić czasu i w oczekiwaniu na przybycie pani poseł zająć się rozpatrzeniem kolejnego punktu porządku dziennego.

Pkt 2 przewiduje rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi pana posła Bartosza Kownackiego z trybuny sejmowej w dniu 23 lutego 2017 r., podczas rozpatrywania 17. punktu porządku dziennego: Informacja bieżąca.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Panie przewodniczący, ponieważ do pkt 2 zaprosiliśmy gości i mają jeszcze trochę czasu na stawienie się, to mam następującą propozycję. Zostawmy na razie pkt 2 i przejdźmy do rozpatrzenia pkt 3.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Zdaje się, że faktycznie zaprosiliśmy przynajmniej pana posła Kownackiego.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

I posła Kierwińskiego, jako przedstawiciela wnioskodawców.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Tak, ma pani rację. Przyjmuję zatem propozycję, aby przejść do kolejnego punktu porządku dziennego, ale zanim to uczynimy, chciałbym jeszcze poinformować Wysoką Komisję, że szczęśliwie znalazła zakończenie sprawa z wniosku pana posła Ireneusza Zyski, którą Komisja zajmowała się jakiś czas temu. Możemy uznać rzecz za załatwioną, gdyż zgodnie z naszymi sugestiami i ustaleniami obydwaj panowie bezpośrednio zaangażowani w tamten incydent, czyli posłowie Zyska i Szczerba, doszli do porozumienia i ustalili warunki ugody. Poseł Zyska poinformował o powyższym na piśmie Komisję Etyki Poselskiej, a więc mamy do czynienia z chwalebnym przykładem działania, które rozwiązało problem bez ingerencji ze strony Komisji Etyki. Mam na myśli katalog naszych kar. Sprawa zamknięta.

Szanowni państwo, przystępujemy do zrealizowania pkt 3 porządku dziennego – zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji. Jako pierwszy rozpatrzymy wniosek oznaczony sygnaturą 116/17. Autorką wniosku jest osoba prywatna, mieszkanka miejscowości Stawigudy. Sprawa dotyczy wpisu pana posła Michała Szczerby zamieszczonego w serwisie społecznościowym Twitter. W związku z rozpatrywanym wnioskiem przypominam członkom Wysokiej Komisji, że na posiedzeniu w dniu 22 marca bieżącego roku zajmowaliśmy się już tą sprawą i wówczas Komisja nie podjęła inicjatywy rozpatrzenia wniosku. W tej chwili wnioskodawca wystąpił do nas ponownie o rozpatrzenie wniosku.

Jakie jest państwa stanowisko w tej sprawie? Nie ma chętnych do zabrania głosu? De facto jest to dokładnie ta sama sprawa, którą zajmowaliśmy się w marcu. Czy ktoś z państwa zechciałby się wypowiedzieć na ten temat? Może zmodyfikuję lekko pytanie: czy ktoś z państwa uważa, że nastąpiła jakaś zmiana, która uzasadniałaby ponowne rozpatrzenie stanowiska przez Komisję i ewentualną jego zmianę?

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):

Rozumiem, że rozmawiamy o tym tekście, który jest przytoczony we wniosku.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Tak. Chodzi o sformułowanie na temat pani premier, cytuję: „Nie upoważniam figurantki, dyletantki, dyplomatołki i zakładniczki prezesa do głosowania przeciwko (…)”.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):

Nie mogę znaleźć tego fragmentu.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Wniosek nr 116/17. Jeżeli chodzi o moją opinię, to gdybyśmy mieli zastanawiać się nad zmianą wcześniejszej decyzji, chciałbym zobaczyć wcześniej cały wpis posła Szczerby. Być może przytoczony fragment jest tylko wyciągiem z większej całości, a jak wiadomo kontekst ma znaczenie, nawet jeśli coś nam się na pierwszy rzut oka nie spodoba. Poza tym myślę, że słowo „zakładniczka" jest dla polskiej polityki czymś normalnym. Jedynie „dyplomatołka" można by ewentualnie uznać za nieco znieważające.

Ponieważ widzę, że nie macie państwo wyrobionego stanowiska w tej sprawie, proponowałbym, aby sekretariat przygotował zrzut z ekranu całości wpisu, jeśli jest on jeszcze gdzieś dostępny. Zastanawiam się jedynie, czy powinniśmy to robić my, czy wnioskodawca? Trudno ocenić, na ile wnioskodawca jest sprawny w posługiwaniu się nowymi technologiami, ale skoro odczytał wpis posła Szczerby, to chyba idzie mu to całkiem nieźle. Podejmijmy zatem ryzyko i poprośmy wnioskodawcę o przesłanie nam całości wpisu pana posła. Po zapoznaniu się z treścią zastanowimy się na następnym posiedzeniu, co ostatecznie robimy z tą sprawą, czy do niej powracać, czy ostatecznie porzucić jej rozpatrywanie.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam że Komisja wyraziła zgodę na zastosowanie przedstawionego trybu postępowania. Sprzeciwu nie słyszę. Dziękuję bardzo.

Proponuję, abyśmy przeszli do rozpatrzenia następnego wniosku. Sygnatura 117/16. Jest to, przekazany nam przez Marszałka Sejmu, wniosek Przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa, z 13 lutego 2017 r., w sprawie wypowiedzi pana posła Patryka Jakiego. Wypowiedź miała miejsce 30 stycznia 2017 r. w trakcie konferencji prasowej odbywającej się na terenie Sejmu. Przypominam, że o tej sprawie dyskutowaliśmy wstępnie na poprzednim posiedzeniu Komisji. Zdecydowaliśmy się wtedy, aby wystąpić do KRS z prośbą o uzupełnienie wniosku. Krajowa Rada Sądownictwa zastosowała się do naszej prośby i uzupełniła swój wniosek o zapis na płycie CD, który zawiera nagraną wypowiedź posła Jakiego.

Jakie jest państwa stanowisko w tej sprawie? Pani poseł Scheuring-Wielgus, bardzo proszę.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):

Wnoszę o to, żeby Komisja zajęła się tym wnioskiem.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Czy mogłaby pani bardziej uzasadnić swoje stanowisko?

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):

Chciałabym poznać wyjaśnienia pana posła Jakiego i dowiedzieć się od niego, dlaczego akurat w taki sposób się wtedy wypowiedział. Jakie argumenty i które fakty miały potwierdzać wypowiadane przez niego słowa?

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dziękuję. Czy są inne głosy? Nie ma. W tej sytuacji poddam pod głosowanie wniosek pani poseł Scheuring-Wielgus. Kto z państwa jest za podjęciem inicjatywy przez Komisję Etyki w sprawie wniosku dotyczącego wypowiedzi posła Patryka Jakiego? (4) Kto jest przeciw? (0) kto się wstrzymał od głosu? (0) Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie zdecydowała o podjęciu inicjatywy rozpatrzenia wniosku o sygnaturze 117/17. Zaprosimy zatem do nas pana posła Jakiego w nadziei, że wypowie się na ten temat, niekoniecznie od razu w sposób polityczny, tylko merytoryczny.

Przechodzimy do zajęcia stanowiska w sprawie wniosku oznaczonego numerem 119/17. Autorem wniosku jest pan poseł Krzysztof Lipiec. Wniosek jest datowany na 23 marca 2017 r. i dotyczy wypowiedzi posła Artura Gierady, mającej miejsce podczas posiedzenia Sejmu w dniu 22 marca. Jakie jest państwa stanowisko w tej sprawie? Nikt nie ma ochoty się wypowiedzieć? Skoro tak, ponieważ wydaje się, że ta konkretna sprawa nie wywołała jakichś specjalnych emocji, proponuję, abyśmy się nią nie zajmowali. Czy

jest sprzeciw wobec takiej propozycji? Nie słyszę. Wobec braku sprzeciwu stwierdzam, że Komisja zdecydowała o niepodejmowaniu inicjatywy w sprawie wniosku nr 119/17.

Kolejny rozpatrywany wniosek nosi sygnaturę 120/17. Autorką wniosku jest pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz. Wniosek został złożony 29 marca 2017 r., a dotyczy wypowiedzi pana posła Marka Suskiego. Chodzi o słowa pana posła wyemitowane w trakcie audycji radiowej „Salon polityczny Trójki", która została nadana 28 marca w Trzecim Programie Polskiego Radia. Jakie jest państwa stanowisko w tej kwestii? Od razu dodaję, że w naszej dyspozycji jest nagranie tej audycji i w razie potrzeby w każdej chwili można do niego sięgnąć. Pani poseł Scheuring-Wielgus, bardzo proszę.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):

Proponuję, żebyśmy zajęli się tą sprawą. Słyszałam tę wypowiedź posła Suskiego i uważam, że jest ona skandaliczna. Godzi w kobiety, które są ofiarami gwałtów. Tego typu słowa nie powinny padać z czyichkolwiek ust, tym bardziej z ust posła na Sejm. Chciałabym, aby poseł Suski wytłumaczył Wysokiej Komisji, dlaczego mówi to co mówi.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dziękuję. Czy są jeszcze jakieś głosy w tej sprawie? Nie słyszę innych uwag. Poddaję pod głosowanie wniosek poseł Scheuring-Wielgus. Kto jest za podjęciem inicjatywy w sprawie dotyczącej wypowiedzi posła Marka Suskiego? (2) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (2) Stwierdzam, że Komisja zdecydowała o rozpatrzeniu sprawy przedstawionej we wniosku nr 120/17. Zaprosimy panią poseł Gasiuk-Pihowicz na nasze posiedzenie podczas następnej sesji Sejmu albo na jeszcze kolejne, wszystko zależy od liczby wniosków. Wysłuchamy jej racji, a następnie zapoznamy się ze stanowiskiem i wyjaśnieniami pana posła Suskiego. Pani poseł Mrzygłocka, bardzo proszę.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Proszę państwa, w sprawie wypowiedzi posła Suskiego, oprócz wniosku pani poseł Gasiuk-Pihowicz, wpłynęły jeszcze dwa inne. W sumie są trzy wnioski dotyczące posła Suskiego.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Może w tej sytuacji powinniśmy potraktować je łącznie?

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

To właśnie chciałam zaproponować, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Rozumiem, że chodzi jeszcze o wniosek o sygnaturze 122/17 nadesłany przez Fundację „Akcja Demokracja" oraz o wniosek noszący sygnaturę 124/17 autorstwa Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że ponieważ wnioski dotyczą tej samej sprawy, to przyjmując wniosek nr 121/17, zdecydowaliśmy jednocześnie o łącznym z nim rozpatrzeniu wniosków oznaczonych numerami 122/17 i 124/17. Sprzeciwu nie słyszę. Dziękuję bardzo. Wymienione trzy wnioski zostaną przez Komisję rozpatrzone łącznie.

W związku z podjętą decyzją w sprawie tych wniosków proszę członków Komisji o wcześniejsze zapoznanie się z całością nagrania audycji wyemitowanej w programie „Salon polityczny Trójki". Gdyby ktoś z państwa miał kłopot z dotarciem do nagrania, proszę o kontakt z sekretariatem Komisji, który dysponuje całą treścią interesującej nas audycji.

W tej chwili przystępujemy do zajęcia stanowiska w sprawie wniosku oznaczonego nr 121/17. Jest to wniosek Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska z 31 marca 2017 r. Klub PO występuje do Komisji w sprawie wypowiedzi pana posła Stanisława Pięty, która została opublikowana w dzienniku „Super Express". Jakie jest państwa stanowisko w tej sprawie? Pani poseł Mrzygłocka, bardzo proszę.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Chciałabym poznać argumentację pana posła Pięty i uzasadnienie, dlaczego w taki sposób wypowiada się na temat uczestników protestów, którzy korzystają przecież z przynależnych im praw. Bardzo mnie interesuje, dlaczego poseł Pięta wypowiedział się akurat

w taki sposób i co naprawdę miał na myśli, mówiąc tamte słowa. Uważam, że posłowi nie przystoją takie wypowiedzi, ale mimo wszystko chciałabym, abyśmy na ten temat porozmawiali na forum Komisji Etyki.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dziękuję, pani poseł. Z pani wypowiedzi wnoszę, że składa pani wniosek o podjęcie inicjatywy rozpatrzenia tej sprawy. Mam rację?

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dobrze. Proponuję, żebyśmy rzecz przegłosowali. Kto z państwa posłów jest za podjęciem inicjatywy rozpatrzenia tej sprawy? (4) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie postanowiła podjąć inicjatywę w kwestii rozpatrzenia wniosku oznaczonego sygnaturą 121/17.

Następna sprawa, na temat której musimy się wypowiedzieć, to wniosek o numerze 123/17. Jego autorem jest osoba prywatna, mieszkaniec Chwalęcic. Pismo jest datowane na 4 kwietnia 2017 r. Muszę powiedzieć, że dla mnie nie jest do końca jasne i oczywiste, co powinniśmy dalej z tym wnioskiem zrobić. Charakter wniosku zdaje się raczej wskazywać, że nie mieści się on w zakresie naszych kompetencji.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Moim zdaniem istotą tego wniosku jest ewentualne wszczęcie postępowania przeciwko Rzecznikowi Praw Obywatelskich. Wydaje mi się, że Komisji Etyki nic do tego.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Zgadzam się z opinią pani poseł. Treść pisma wyraźnie pokazuje, że nasza Komisja nie jest w stanie zająć się przedmiotową sprawą. Proponuję, aby nie podejmować inicjatywy w związku z tym wnioskiem. Jeśli nie usłyszę z państwa strony sprzeciwu, uznam że popieracie państwo moje stanowisko. Sprzeciwu nie słyszę. Dziękuję bardzo.

Wniosek nr 124/17 już rozpatrzyliśmy. Przypominam, że chodziło w nim o wypowiedź posła Suskiego.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

We wniosku znajdziecie państwo pełną treść tej wypowiedzi.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Proponuję przejść do rozpatrzenia wniosku oznaczonego numerem 126/17. W tym przypadku chodzi o wniosek marszałka Sejmu Marka Kuchcińskiego z 10 kwietnia 2017 r. w sprawie wypowiedzi posła Jakuba Kuleszy. Wypowiedź miała miejsce na trybunie sejmowej w dniu 7 kwietnia 2017 r. podczas 39. posiedzenia Wysokiej Izby. Jakie jest państwa stanowisko w tej sprawie? Ponieważ nikt nie zabiera głosu, pozwolę sobie złożyć propozycję dalszego postępowania. Wnoszę, żeby Komisja nie zajmowała się tym wnioskiem. Nie będę uzasadniał dlaczego, aby nie zostać podejrzanym lub co gorsza oskarżonym o stronniczość.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że przyjmujecie państwo mój wniosek, żeby nie podejmować inicjatywy w kwestii rozpatrzenia sprawy o sygnaturze 126/17. Nie słyszę sprzeciwu. Bardzo dziękuję.

Pozostał nam do rozpatrzenia jeszcze jeden wniosek. Nosi on nr 127/17 i jest autorstwa Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska. W piśmie datowanym na 14 kwietnia 2017 r. Klub Parlamentarny PO wnosi o ukaranie pani poseł Małgorzaty Gosiewskiej za jej wypowiedź z dnia 11 kwietnia, która ukazała się w wywiadzie udzielonym przez panią poseł Telewizji Republika w programie „Prosto w oczy”. Z treści wniosku wynika, że Komisja otrzymała również nagranie audycji, której dotyczy wniosek klubu PO. Jakie jest państwa stanowisko w tej sprawie? Pani poseł Scheuring-Wielgus, bardzo proszę.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):

Wnoszę o zajęcie się tą sprawą. Wypowiedź pani poseł Gosiewskiej była skandaliczna.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Co konkretnie, pani zdaniem, było skandaliczne?

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):

To, że pani Gosiewska nazwała protestujących bydłem, swołoczą i zwyrodnialcami. Uważam, że powinna się wytłumaczyć z tych słów.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dziękuję. Czy są inne wnioski? Nie ma. Proponuję, abyśmy wyrazili swoje stanowisko w głosowaniu. Kto jest za podjęciem inicjatywy w tej spawie przez Komisję Etyki? (4) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Stwierdzam, że jednogłośnie postanowiliśmy, iż sprawa z wniosku nr 127/17 będzie miała swój ciąg dalszy.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie nowych wniosków i wyczerpaliśmy pkt 3 porządku dziennego. Z sekretariatu Komisji otrzymałem informację, że zgłosili się pani poseł Arent i pan poseł Pięta. Oznacza to, że możemy powrócić do rozpatrywania pkt 1 porządku obrad, czyli sprawy zachowania pani poseł Krystyny Pawłowicz w dniu 16 grudnia minionego roku. Proponuję, żebyśmy jako pierwszą wysłuchali panią poseł Iwonę Arent. Nie słyszę sprzeciwu. Proszę zaprosić panią poseł Arent do sali obrad.

Dzień dobry, pani poseł. Dziękujemy za stawienie się na posiedzeniu Komisji Etyki, proszę zająć wskazane miejsce.

Poseł Iwona Arent (PiS) – spoza składu Komisji:

Dzień dobry państwu.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Pani poseł, chcielibyśmy żeby zrelacjonowała nam pani swoje spostrzeżenia z wydarzenia, które miało miejsce na sali sejmowej 16 grudnia 2016 r.

Poseł Iwona Arent (PiS) – spoza składu Komisji:

Wiem o co chodzi, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Bardzo dobrze. Informuję tylko, że Komisja otrzymała wniosek od pani poseł Gajewskiej -Płochockiej, w którym zarzuca ona pani poseł Pawłowicz, iż została przez nią w nieodpowiedni sposób potraktowana. Chcielibyśmy, aby przekazała nam pani swoją relację z tamtych zdarzeń.

Poseł Iwona Arent (PiS) – spoza składu Komisji:

Rozumiem, panie przewodniczący. Nie mam wiele do powiedzenia. Pamiętam, że pani poseł Gajewska-Płochocka stała wówczas obok naszych ław poselskich i blokowała wyjście z tych ław. Staraliśmy się opuścić salę sejmową, ponieważ zdążaliśmy bodaj na posiedzenie klubu. Muszę powiedzieć, że wywierano na nas wtedy fizyczny napór. O ile dobrze pamiętam, prosiłam zgromadzonych, żeby się odsunęli, ponieważ chcieliśmy wyjść. Poseł Gajeswka-Płochocka nagrywała przebieg zdarzeń. Na panu siedzącym obok pokażę, jak to wyglądało. Pani poseł przysuwała telefon blisko twarzy posłów. W tej sytuacji przesunęliśmy panią poseł Gajewską-Płochocką, ponieważ chciałyśmy wyjść, a na nas napierano z drugiej strony. Tak to wtedy wyglądało. To wszystko.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Bardzo dziękuję.

Poseł Iwona Arent (PiS) – spoza składu Komisji:

Dodam jeszcze, panie przewodniczący, że osobiście prosiłam wtedy panią poseł o przesunięcie się. Prosiłam, żeby nas wypuściła, bo naprawdę chcieliśmy wyjść. Niestety, pani poseł twardo stała w jednym miejscu, wcale się nie przesuwała i nagrywała przebieg zdarzeń przy pomocy aparatu telefonicznego.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dziękuję. Czy ktoś z członków Komisji ma jakieś pytania do pani poseł? Poseł Scheuring-Wielgus, bardzo proszę.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):
Czy widziała pani nagrania z tamtego dnia, te które my mieliśmy okazję zobaczyć?

Poseł Iwona Arent (PiS) – spoza składu Komisji:
Tak, widziałam. Chcę wyraźnie powiedzieć, że prawdopodobnie pani poseł widziała tylko jedno nagranie, z waszej strony, ale gdyby sytuację nagrać z drugiej strony, to mogłaby ona prezentować się zupełnie inaczej.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):
Widzieliśmy dwa nagrania, a nie jedno.

Poseł Iwona Arent (PiS) – spoza składu Komisji:
W takim razie dobrze. Widziała pani dwa nagrania z waszej strony. Gdyby jednak zobaczyła pani nagranie dokonane z naszej strony, mogłaby stwierdzić, że działo się jednak nieco inaczej niż niektórzy mówią.

Jeśli pani pozwoli, to ja zadam pani pytanie: co robiła pani Gajewska-Płochocka w naszych ławach poselskich?

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):
Proponuję nie wchodzić w tego rodzaju dyskusję. Na razie Komisja chciałaby usłyszeć tylko relację pani poseł Arent. Nic więcej.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):
Chcę tylko wytłumaczyć pani poseł Arent, że nie widziałam swoich nagrań, bo takimi nie dysponuję. Widziałam jedynie te nagrania, które nam udostępniono, a zostały one dokonane przez kamery sejmowe. To ważne, żeby pani poseł Arent wiedziała, o czym rozmawiamy.

Poseł Iwona Arent (PiS) – spoza składu Komisji:
Wiem, proszę pani.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):
Pan poseł Sosnowski, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):
Mam do pani poseł następujące pytanie: czy uważa pani, że poseł na Sejm Rzeczpospolitej ma obowiązek przebywania jedynie w swoim sektorze na sali plenarnej, czy też może jednak poruszać się swobodnie po całym gmachu Sejmu, w tym także, a może przede wszystkim, na sali sejmowej?

Poseł Iwona Arent (PiS) – spoza składu Komisji:
Może poruszać się po całym Sejmie, w tym także po całej sali obrad plenarnych, nie może natomiast innym posłom blokować możliwości wykonywania poselskiego mandatu.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):
Dziękuję, to mi wystarczy.

Poseł Iwona Arent (PiS) – spoza składu Komisji:
W tamtym momencie pani Gajewska-Płochocka utrudniała nam wypełnianie mandatu i ograniczała swobodę naszego przemieszczania się. Mam na myśli posłów Prawa i Sprawiedliwości i nasze swobodne poruszanie się po Sejmie.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):
Czy są do pani poseł jakieś inne pytania? Państwo posłowie już nie mają więcej pytań, ale ja mam jeszcze jedno. Stwierdziła pani, że prosiliście poseł Gajewską-Płochocką, aby się odsunęła, zeszła z drogi. Czy z jej strony nastąpiła jakaś odpowiedź na te prośby?

Poseł Iwona Arent (PiS) – spoza składu Komisji:
Nie pamiętam tego, panie przewodniczący. Wokół panował harmider, na sali ktoś krzyczał itd. Nie jestem sobie w stanie przypomnieć, kto i co wtedy mówił.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):
Czy według pani poseł Gajewska-Płochocka mogła nie usłyszeć waszej prośby o to, aby usunęła się z drogi?

Poseł Iwona Arent (PiS) – spoza składu Komisji:

Mogło tak być, panie przewodniczący. Nie wykluczam, że pani poseł mogła tego nie usłyszeć. Wynika to z faktu, że wokół cały czas były różne krzyki.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Rozumiem. Dziękuję bardzo.

Poseł Iwona Arent (PiS) – spoza składu Komisji:

Dodam tylko, że moim zdaniem sam fakt, iż pani poseł Gajewska-Płochocka widział, że posłowie PiS wychodzą z ław sejmowych powinien ją skłonić do odsunięcia się i przepuszczenia osób chcących opuścić salę plenarną. Nic takiego jednak nie nastąpiło. Jak powiedziałam, pani Gajewska-Płochocka twardo stała w jednym miejscu i nie chciała nas wypuścić z ław sejmowych. Moim zdaniem takie zachowanie pani poseł na pewno nie było wobec nas w porządku. Chodzi nie tylko o panią prof. Pawłowicz, której dotyczy rozpatrywany wniosek, ale o nas wszystkich, którzy wtedy przebywali w ławach sejmowych.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Pan poseł Sosnowski, bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Pani poseł, czy z całkowitą pewnością, może pani stwierdzić, iż pani poseł prosiła poseł Gajewską-Płochocką o ustąpienie miejsca i o to, aby pozwoliła przejść posłance Pawłowicz? Chodzi mi o to, czy słyszała pani, jak poseł Pawłowicz bezpośrednio zwraca się do pani poseł Gajewskiej-Płochockiej i prosi ją o odblokowanie przejścia?

Poseł Iwona Arent (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie, niczego takiego nie słyszałam, ale to ja zwracałam się do poseł Gajewskiej-Płochockiej z taką prośbą.

Poseł Zbigniew Sosnowski (PSL):

Dziękuję bardzo.

Poseł Iwona Arent (PiS) – spoza składu Komisji:

Stałam obok pani prof. Pawłowicz i to ja prosiłam poseł Gajewską-Płochocką, żeby ustąpiła nam miejsca, ale na moje prośby nie było żadnej reakcji. Dodam jeszcze tytułem wyjaśnienia, że pani prof. Pawłowicz, jeśli chodzi o figurę i postawę, jest lepiej zbudowana ode mnie i dlatego rzecz mogła wyglądać w taki sposób, że to niby my napieramy na poseł Gajewską-Płochocką. Być może na nagraniu wygląda to rzeczywiście tak, jakby pani profesor naparła swoim ciałem, ale jeśli nawet, to z pewnością nie było to działanie celowe. Bezsprzeczne jest natomiast to, że bez odzewu pozostała prośba do pani poseł Gajewskiej-Płochockiej o to, żeby nas przepuściła. Wszyscy chcieliśmy wtedy wyjść, nie tylko pani prof. Pawłowicz. Inne osoby na nas napierały z tyłu, ponieważ też starały się opuścić ławy poselskie.

Przewodniczący poseł Grzegorz Długi (Kukiz15):

Dziękuję. Przekazuję prowadzenie obrad posłowi Bernackiemu. Muszę niestety państwa na chwilę opuścić.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Przepraszam państwa za drobne spóźnienie, ale równolegle dzieje się dziś w Sejmie kilka ważnych rzeczy. Czy są jeszcze pytania do pani poseł Arent? Nie ma więcej pytań. Bardzo dziękuję pani poseł za przybycie na posiedzenie Komisji Etyki i złożenie wyczerpujących wyjaśnień.

Poseł Iwona Arent (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję państwu. Do widzenia.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Proszę zaprosić do sali pana posła Piętę. Dzień dobry, panie pośle. Witamy pana na posiedzeniu Komisji Etyki. Proszę zająć miejsce i podpisać listę.

Panie pośle, został pan zaproszony przez Komisję w związku z sugestią poczynioną przez poseł Krystynę Pawłowicz, której sprawę Komisja aktualnie rozpatruje. Chodzi

o zdarzenie, które miało miejsce 16 grudnia 2016 r., a w którym to zdarzeniu obok pani prof. Pawłowicz brała także udział pani poseł Gajewska-Płochocka. Czy zechciałby nam pan przedstawić swój ogląd tamtych zdarzeń? Jak to wszystko wyglądało z pańskiej perspektywy?

Poseł Stanisław Pięta (PiS) – spoza składu Komisji:

Jestem gotów do odpowiedzi na pytania, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Rozumiem, że formuła pytanie-odpowiedź bardziej panu odpowiada. Czy ktoś z członków Komisji ma pytanie do pana posła Pięty? Pani poseł Mrzygłocka, bardzo proszę.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Proszę państwa, na początku chciałabym jednak usłyszeć relację pana posła Pięty na temat tamtego zdarzenia i poznać jego wersję przebiegu wydarzeń. Zakładam, że pan poseł wie, co wówczas widział.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Stanisław Pięta (PiS) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo, pamiętam, że doszło do rozgardiaszu, a jednym z jego elementów było zajęcie sejmowej mównicy przez grupę posłów. Nie przypominam sobie w tej chwili, którzy inni posłowie, oprócz pani poseł Gajewskiej-Płochockiej, przeszli do tej części sali, którą zajmują posłowie Prawa i Sprawiedliwości, ale na pewno takie osoby były. Z pewnością pani poseł Gajewska-Płochocka nie była jedyna. W każdym razie grupa posłów innych partii znalazła się blisko miejsc zajmowanych przez parlamentarzystów PiS.

Pani poseł Gajewska-Płochocka trzymała w rękach telefon komórkowy i filmowała posłów Prawa i Sprawiedliwości. Nie zachowywała przy tym należytego dystansu. Tak mi się wydaje. Pani poseł podtykała swój telefon pod twarze posłów Prawa i Sprawiedliwości, wchodząc dodatkowo w tę przestrzeń sali posiedzeń sejmowych, która jest przypisana do Prawa i Sprawiedliwości.

Wiem, że miała miejsce sytuacja, w której doszło do jakiejś wymiany zdań pomiędzy panią poseł Pawłowicz i panią poseł Gajewską-Płochocką. Nie była to przyjemna rozmowa, a z tego co pamiętam wynika, że poseł Pawłowicz nie życzyła sobie tego typu agresywnych zachowań, jakie prezentowała poseł Gajewska-Płochocka. Nie pamiętam, jak na to stanowisko zareagowała pani poseł Gajewska-Płochocka. Wydaje mi się jednak, że nadal trzymała w rękach aparat telefoniczny i podtykała go pod nos posłów z PiS. Osobiście odebrałem zachowanie poseł Gajewskiej-Płochockiej jako prowokację zmierzającą do spowodowania takiej reakcji ze strony posłów Prawa i Sprawiedliwości, która mogłaby zostać później wykorzystana w internecie. Wszystko było nagrywane i jak się domyślam, miało być opublikowane w sieci.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Czy są pytania ze strony członków Komisji? Pani poseł Scheuring-Wielgus, bardzo proszę.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus (N):

Mam do pana następujące pytanie: czy posłowie innych klubów – Nowoczesnej, PO, PSL, a także posłowie niezrzeszeni – mają prawo, według pana, chodzić po całej sali obrad plenarnych? Inaczej mówiąc, czy uważa pan, że posłowie mogą swobodnie się przemieszczać i chodzić tam, gdzie chcą, a więc także do tej części sali, która określił pan jako przynależną PiS?

Poseł Stanisław Pięta (PiS) – spoza składu Komisji:

Szanowna pani poseł, mam zaszczyt piastować poselski mandat od czterech kadencji. Wydaje mi się, na podstawie posiadanego doświadczenia, iż w Sejmie wytworzył się pewien parlamentarny zwyczaj, którego norma raczej nakazuje unikanie tego rodzaju zachowań. Oczywiście, każdy poseł może przejść korytarzem pomiędzy siedzeniami w każdej chwili i tak, jak mu to jest wygodne, jednak świadome naruszenie przestrzeni

innego klubu parlamentarnego, zwłaszcza jeśli towarzyszy temu jakieś agresywne zachowanie, jest w mojej ocenie niestosowne. Delikatnie mówiąc.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy są inne pytania do pana posła Pięty? Nie ma pytań. Panie pośle, dziękujemy za stawienie się na posiedzeniu Komisji Etyki.

Poseł Stanisław Pięta (PiS) – spoza składu Komisji:

Do widzenia państwu.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Ogłaszam 5 minut przerwy.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Wznawiam posiedzenie. Powracamy do pkt 2 porządku dziennego, który przewiduje rozpatrzenie sprawy dotyczącej wypowiedzi posła Bartosza Kownackiego z trybuny sejmowej w dniu 23 lutego 2017 r., podczas rozpatrywania 17. punktu porządku dziennego: Informacja bieżąca. Na posiedzenie Komisji stawił się pan poseł Marcin Kierwiński, przedstawiciel wnioskodawców w tej sprawie. Proszę zaprosić pana posła do sali obrad.

Poseł Marcin Kierwiński (PO) – spoza składu Komisji:

Dzień dobry państwu.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Dzień dobry, panie pośle, witamy na posiedzeniu Komisji Etyki Poselskiej. Rozpatrujemy sprawę wystąpienia z trybuny sejmowej posła Kownackiego w dniu 23 lutego 2017 r. W tej sprawie Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska złożył wniosek do Komisji Etyki. Został pan upoważniony do reprezentowania klubu. Prosimy o przedstawienie i uzasadnienie wniosku.

Poseł Marcin Kierwiński (PO) – spoza składu Komisji:

Wysoka Komisjo, rzecz dotyczy wydarzeń, które miały miejsce 23 lutego 2017 r. Podczas jednego z punktów porządku dziennego posiedzenia Sejmu, konkretnie chodziło o punkt poświęcony informacji na temat transportu najważniejszych osób w państwie, poseł Bartosz Kownacki, zarazem sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej, wygłosił z sejmowej mównicy słowa, które nigdy w tym miejscu nie powinny paść. Poseł Kownacki, zwracając się do posłów opozycji, przy czym głównie chodziło mu o posłów Platformy Obywatelskiej, powiedział, że posłowie mają na rękach krew, ponieważ odpowiadają za katastrofę smoleńską. Dokładny cytat znajduje się w pisemnym uzasadnieniu wniosku.

Wypowiedź posła Kownackiego można rozpatrzyć na dwa sposoby. Pierwszy dotyczy kwestii powagi Sejmu i powagi ministra polskiego rządu, a drugi odpowiedzialności za wypowiadane słowa. W naszej ocenie słowa posła Kownackiego były haniebne. One nigdy nie powinny wybrzmieć. Są to bowiem słowa, które – po pierwsze – bardzo silnie stygmatyzują, a po drugie i ważniejsze, mówią nieprawdę. W potocznym języku zwrot „mieć krew na rękach" oznacza pośrednie lub bezpośrednie uczestnictwo i odpowiedzialność za czyjąś śmierć. Takie słowa obrażają posłów Platformy Obywatelskiej oraz ich wyborców. Są to słowa całkowicie kłamliwe i urągające powadze polskiego parlamentu. Wypowiedź posła Kownackiego nie była poparta żadnymi dowodami. Mówiąc wprost, należy je potraktować jako ciąg dalszy tego, co przez wiele miesięcy czyni minister Antoni Macierewicz i nie jest chyba przypadkiem, że padają z ust najbliższego współpracownika Macierewicza, czyli posła Kownackiego.

W imieniu klubu PO wnoszę o ukaranie posła Kownackiego karą nagany. Po wypowiedzi posła odebrałem setki sygnałów od wyborców, którzy byli nimi oburzeni i twierdzili, że takie słowa nie mogą ujść na sucho, niezależnie od tego, który poseł je wypowie. Każdy poseł odpowiada za to, co mówi i robi. Pozostawienie tego typu wypowiedzi bez adekwatnej reakcji Komisji Etyki oznaczać będzie, że polski parlamentaryzm zmierza w bardzo złym kierunku.

Chcę państwa poinformować, że my, posłowie Platformy Obywatelskiej, którzy wówczas znajdowaliśmy się na sali plenarnej, czujemy się głęboko urażeni tego typu podłymi sugestiami, które przedstawił poseł Kownacki. Wydaje mi się, że mogę mówić także w imieniu wszystkich posłów opozycji, nie tylko tych z PO. Chyba ciężko sobie wyobrazić, że w Sejmie mogą jeszcze zostać użyte mocniejsze określenia pod adresem przeciwników politycznych. Takie wypowiedzi nie przystoją posłowi ani ministrowi, którym jest również pan Kownacki.

Dodatkowo informuję Wysoką Komisję, że trzech posłów Platformy Obywatelskiej, jestem jednym z tej trójki, wystąpiło z powództwem do sądu w tej sprawie. W tej chwili czekamy na rozpatrzenie przez Marszałka Sejmu naszego wniosku w sprawie uchylenia immunitetu posłowi Kownackiemu. Pan minister Kownacki, jak zdołaliśmy się przekonać, jest dzielny tylko kiedy stoi na sejmowej mównicy, ale gdy ma udowodnić oskarżenia w sądzie, taki odważny już nie jest. Na razie poseł immunitetu się nie zrzekł, a i marszałek Kuchciński sprawia wrażenie, że nie traktuje tej sprawy jako bardzo istotnej, ponieważ cały czas nie skierował do procedowania naszego wniosku o uchylenie immunitetu posłowi Kownackiemu. W tej sytuacji Komisja Etyki Poselskiej wydaje nam się właściwym organem, który powinien rozpatrzyć wypowiedź posła Kownackiego.

Podkreślę jeszcze raz, że nie można bardziej obrazić posłów na Sejm, jak oskarżając ich publicznie i bez jakichkolwiek dowodów o to, iż odpowiadają za czyjąś śmierć. Nie da się bardziej obniżyć autorytetu polskiego parlamentu. Nic nie przebije bowiem tego typu oskarżeń pod adresem opozycyjnych polityków. Chodzi o elementarną odpowiedzialność za własne słowa i elementarną dbałość o wizerunek Sejmu. Tego nam w wypowiedzi posła Kownackiego zabrakło i stąd nasz wniosek do Wysokiej Komisji. Liczymy, że Komisja podzieli nasze stanowisko w tej sprawie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Czy są pytania do posła Kierwińskiego ze strony członków Komisji? Nie ma pytań. Bardzo dziękujemy za przedstawienie wniosku i jego uzasadnienie. Do widzenia, panie pośle.

Poseł Marcin Kierwiński (PO) – spoza składu Komisji:

Do widzenia państwu.

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Ogłaszam 5 minut przerwy.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Wznawiam posiedzenie. W związku z faktem, że poseł Bartosz Kownacki nie stawił się na zaproszenie Komisji, proponuję, aby odłożyć rozpatrywanie wniosku do naszego następnego posiedzenia. Zaprosimy ponownie posła Kownackiego. Jeżeli nie usłyszę z państwa strony sprzeciwu, uznam, że moja propozycja została przyjęta. Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję bardzo.

Wyczerpaliśmy porządek dzienny. Zamykam posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej.